



Informacje o książce

Autor: Małgorzata Kochanowicz

Wydawca: IW Erica

Rok wydania: 2012

Stron: 320

Wymiary: 20,5 x 14 x 2,1 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-62329-76-2

Recenzja

Od pewnego czasu IW Erica wydaje bardzo ciekawy cykl powieści kryminalnych, których akcja dzieje się bądź to w XIX wieku, bądź to w pierwszych latach wieku XX w Polsce. Kolejną pozycją z tej serii jest książka pani Małgorzaty Kochanowicz pod tytułem „Poszukiwana”.

Już sam tytuł tej pozycji wskazuje nam, jeszcze zanim zasiądziemy do lektury, co będzie jej motywem przewodnim. A zatem, jak nietrudno zgadnąć, ktoś zaginął lub został porwany. I tak oczywiście jest. Zaginęła żona bogatego krakowskiego przemysłowca Stanisława Wereszyńskiego. Do jej odnalezienia zatrudniony zostaje Witold Korczyński – przybyły ze Lwowa do stolicy Małopolski znakomity, wzięty i uznany detektyw. Rozpoczyna się pasjonująca gra między krakowskim śledczym, próbującą za wszelką cenę nie dać się odnaleźć kobietą i bogatym, i zarazem pełnym tajemnic, przemysłowcem, a w tle tych wszystkich wydarzeń toczy się śledztwo krakowskiej policji w sprawie znalezionych nad Wisłą zwłok młodego chłopca. Materiał na świetny kryminał? Jak najbardziej tak. Postacie wykreowane przez autorkę są wyraziste, ciekawe, intrygujące. Witold Korczyński nie jest postacią nieskazitelną. Motywem do wzięcia zlecenia od pana Wereszyńskiego nie jest profesja, którą wykonuje, ale najzwyczajniejsze długi detektywa. Korczyński to człowiek niestroniący od kieliszka i kart. Stanisław Wereszyński natomiast to zimny, tajemniczy i apodyktyczny przemysłowiec. Wszystko musi być po jego myśli. Nie zna pojęcia sprzeciwu, a do wyegzekwowania swojej woli korzysta z zaufanych członków służby, którzy nie cofają się przed użyciem siły, byleby tylko zadowolić swojego mocodawcę.

Postacie drugoplanowe także zostały ciekawie naszkicowane. Jednak czasami w misce miodu znajdzie się łyżka dziegciu. Autorka zbyt rozbiła fabułę na kilka odrębnych wątków, które przez to potraktowała zdawkowo. Niestety powieść w większości była dla mnie także przewidywalna. Brakło mi tej nutki adrenaliny, tej niepewności co do losów bohaterów i zakończenia. Całkowicie minimalistycznie potraktowany został motyw znalezionej ciała chłopca – uważam, że można było ten wątek ciekawiej rozwinąć. Natomiast wielkie słowa uznania dla pani Kochanowicz za klimat, który stworzyła w swoim kryminale. Czytając „Poszukiwaną” aż można poczuć, że jest się w Krakowie przełomu XIX i XX wieku. Stolica Małopolski została przez autorkę świetnie odmalowana. Szczególnie podobał mi się fragment, w którym Korczyński udaje się do najniebezpieczniejszej dzielnicy grodu Kraka, na spotkanie z „rządzającym” tym rejonem przestępcą. Gdy dochodzi do spotkania, aż czuje się to napięcie między nimi. Małgorzata Kochanowicz ciekawie rozwija akcję i gdyby nie mankamenty związane z fabułą, byłby to bardzo dobry kryminał. „Poszukiwaną” czyta się łatwo, przyjemnie, i co najważniejsze, szybko – książka nie nuży czytelnika. Edytorsko jest to pozycja bez zarzutu – literówek czy błędów językowych nie znalazłem. Niezwykle okazale prezentuje się okładka powieści autorstwa Mariusza Banachanowicza. Stylizowana na obraz spacerującego po Krakowie z początku XX wieku mężczyzny, zachlapany plamą krwi, dobrze oddaje temat powieści i skłania do sięgnięcia po nią.

Reasumując, „Poszukiwana” to dobry kryminał, osadzony w realiach Krakowa początku XX w. Atutem powieści są ciekawie zarysowane główne postacie. Dużym minusem jest natomiast zbyt przewidywalna fabuła, wielowątkowość, potraktowanie kilku postaci drugoplanowych i niektórych wątków pobocznych zbyt zdawkowo.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 30.06.2013 r.